Cena 250.000 mkp. | Za koleją i prowincji 300.000 mk
Nr. 13 | Warszawa, d. 18 maja 1924 r. | Rok I

Nowiny Sportowe STADJONU

Wychodzą w każdy Poniedziałek rano

Adres Redakcji i Administr.: **Senatorska, Gal. Luxemburga II p.** Telefon 70-56
Adres Drukarni i Redakcji nocnej w niedzielę od godz. 20-ej: **Przejazd 10.** Tel. 51-25
Adres „Aj. Wsch." Chmielna 49. Tel. 121-61. Tel. międzym. 121-17, 121-32, 121-40, 6-25, 97-31

Prenumerata miesięczna „Stadjonu" łącznie z „Nowinami Sport." **4.500.000** mkp.
Cena ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednószpaltowy: na 4-ej stronie **15** gr. Reklama na 1-ej stronie **20** gr. Nadesłane w tekście **25** gr. — **Konto czekowe P. K. O. 7493.**

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE AJENCJI WSCHODNIEJ

Polska—Szwecja. Polonja we Lwowie.

Zwycięstwo Kamińskiego. Narodowe zawody strzeleckie.

Na kongresie prasy sportowej Polskę reprezentować będzie p. Tadeusz Garczyński.

Dotkliwa klęska polskiej reprezentacji w Sztokholmie

SZTOKHOLM dnia 18.5.24 r. (PAT.) Polska drużyna reprezentacyjna piłki nożnej poniosła dotkliwą klęskę od reprezentacyjnej drużyny Szwedzkiej w stosunku 1:5 (0:1).

Warszawianka bije dwukrotnie lwowskich Czarnych

1:0 (0:0) i 2:1 (1:0)

W dniu 17 i 18 maja na boisku w Agrikoli, warszawscy zwolennicy sportu piłkarskiego mieli sposobność ponownie obserwować grę najstarszej drużyny piłkarskiej w Polsce, „Czarnych" ze Lwowa.

Tym razem polskich senjorów sportowych gościła Warszawianka, której w obu dniach dopisywało szczęście, wygrana bowiem nad lwowianami nie należała do rzeczy tak łatwych.

Drużyna Czarnych, przybyła bez [illegible]llera (wyjechał z drużyną olimpijską do Paryża) i pozbawiona głównego swojego motoru, w napadzie nie potrafiła przy młodych swoich siłach mimo tak wytrawnych graczy na tyłach jak Kopeć i Kmiciński, przeciwstawić się skutecznie gospodarzom.

Składy drużyn:

Czarni:

Drapała I, Kutyński, Kopeć II, Kopeć I, Witkowski, Kmiciński, Langer, Kopeć IV, Wochanka, Chmielowski, Drapała II.

Warszawianka: Domański bramka, Suchorzewski — Loth III obrona; Pląskowski, Luxemburg I, Putzman, pomoc, Milke, Mesto, Redlich, Zwierz, Jung napad.

W drugim dniu: Domański bramka; Suchorzewski — Loth III obrona, Pląskowski, Luxemburg I, Redlich, pomoc; Mesto, Zwierz, Ordon, Jung, Milke.

Gra sobotnia nie należała do gier o większej wartości, chociaż z obu stron walczono ambitnie. Warszawianka słabo grająca w linji napad zdobyła dość przypadkową i jedyną bramkę dnia, dzięki nieudolności bramkarza, którym Czarni zmuszeni byli zastąpić doskonałego Winnickiego.

W drugim dniu obraz walki rewanżowej zmienia się wprawdzie na ich korzyść, daleko mu jednak było do charakteru godnego ich pozycji w tabeli czołowych pierwszoklasowych drużyn Polski.

Przegrana Czarnych zdopingowała ich drużynę, która w spotkaniu rewanżowem postanowiła za wszelką cenę wyjść zwycięsko i z honorem.

Jednakowoż i tym razem większe szczęście sprzyjało gospodarzom, których obrona Suchorzewski — Loth III. stanowiła dla ambitnie grającego napadu Czarnych zaporę nie do przebycia. Za to zaś Domański w bramce kilkakrotnie ratował wspaniale w najcięższych sytuacjach

Wygrana Warszawianki w drugim dniu nie była bardzo zasłużoną, gdyż Czarni w wielu wypadkach wykazywali większe walory techniczne i częściej, zwłaszcza w drugiej połowie, nacierali na bramkę gospodarzy. Warszawianka jedną bramkę zdobywa przez Milkę pod koniec pierwszej połowy; Czarni wyrównywują w sposób dość przypadkowy po kilkunastu minutach drugiej połowy.

Zwycięską bramkę uzyskuje Warszawianka z rzutu karnego bitego pewnie przez Suchorzewskiego, który

(Dokończenie na str. 3-ej).

Idea a interes

Gdy, biadając nad stanem sportu polskiego, szukamy pocieszenia — powracamy najchętniej do twierdzenia, iż jeśli poziom techniczny jego jest niski, pod względem moralnym zaimponować musi każdemu, jest wyjątkowo „czystym", ogromnie ideowym, podziwu godnym.

Czy obrońcy tej tezy, romantycy i optymiści, mają w zapasie dosyć ważkich argumentów, by etyczność naszego sportu uważać poważnie za atut?

Nie mówmy o chorobliwych formach, w których przejawiają się ambicje klubowe, formach niezmiernie niestety dalekich od pojęcia walki lojalnej i rycerskiej... Zapomnijmy na chwilę o ambicyjkach osobistych, sporach dzielnicowych, których wykwitem jest nieraz wprost szkodnictwo...

Zatrzymajmy się tylko na pewnych ciekawych szczegółach, zabarwiających stosunki, panujące w naszej prasie sportowej...

Prasa winna być awangardą: powinna ciągnąć za sobą, wskazywać i oświetlać drogę, przygotowywać przyszłość. Ona przedewszystkiem nadając ton całemu życiu sportowemu — musi być ideową, tembardziej w kraju, szczycącym się ideowością swego sportu.

Czy to widzimy? Walka pomiędzy wydawnictwami przybiera nieraz formy zadziwiająco niesmaczne. Niech które pismo wystąpi ze zdrowym projektem, rzuci szczęśliwą inicjatywę, spełni czyn pożyteczny — a odpowie mu grobowe milczenie, jeśli nie jadowita krytyka „konkurentów".

O współpracy w osiągnięciu wspólnego celu — dobra sportu polskiego, w tych warunkach nawet mowy być nie może.

Jedną z przyczyn podobnego stanu rzeczy jest niewątpliwie nadmierna ilość pism sportowych, kilkanaście ich mamy, więc siłą rzeczy — nie chcąc zginąć i walcząc o czytelnika, zmuszone są nieraz zapomnieć o ideowości i patrząc na sprawę z punktu widzenia interesu — w miejsce zasad szlachetnej walki sportowej, stosować środki mniej wybredne, tolerowane w walce o byt.

Ale odbija się to fatalnie na całym sporcie, deprawując i demoralizując go, i doprowadzić może do tego, iż na sztandarach jego zniknie ostatecznie hasło „idea" a widnieć będzie tylko jaskrawie rażąco, „interes".

TARNÓW

W. K. S. 16 p. p. Jutrzenka — Tarnovia 1:0 (0:0)

TARNÓW. Dnia 17 b. m. WKS 16 p. p. Jutrzenka — Tarnovia 1 : 0 (0:0). Gra o wybitnej przewadze wojskowych, których atak nie wyzyskał szeregu dogodnych pozycyj.

Metal Hakoah — Tarnovia 6:0 (3:0)

Zawody o mistrzostwo klasy C.

Tarnovia—Samson 2:0 (1:0)

Dnia 18 t.m. Zawody o mistrzostwo kl. B. Tarnovia wystąpiła z trzema graczami rezerwowymi. W Samsonie wyróżnił się specjalnie bramkarz Bacher. Przewaga Tarnovii przed i po pauzie. Obie bramki strzelone przez Niedzielskiego. Stosunek rogów 7 : 2. Sędziował p. Rudkowski, publiczności około 2000.

Sensacyjne wyniki warszawskiej Polonji z Pogonią we Lwowie

5:1 (3:1) i 0:5 (0:1)

LWOW, 18.5. (A.W.). W sobotę dnia 17 maja Polonja — Pogoń 5:1 (3:1), w niedzielę 18 b. m. Pogoń — Polonja 5:0 (1:0). W sobotę zawiodła Pogoń zupełnie, zwłaszcza w linji napadu, który w składzie: Szabakiewicz, Czech, Garbień, Słonecki i Juras nie rozumieli się należycie. Polonja prowadzi otwartą grę jedynie w pierwszej połowie, po pauzie ograniczyła się jedynie do defenzywy t. zw. popularnie „murowania". Pierwszą bramkę strzela Zantman w 10 minucie, drugą uzyskuje Polonja z karnego w 12 min., trzecią Loth II (najlepszy zresztą na boisku) w 18 minucie gry. W drugiej połowie zdobywa Polonja z wypadu jeszcze dwie bramki w 18 i 42 minucie przez Lotha II i Gebethnera. Jeden punkt dla Pogoni pada z rzutu karnego w 23 minucie pierwszej połowy. Na 12 minut przed końcem gry wyklucza sędzia Zantmana. Rogów 8:1 dla Pogoni. Sędziował kapitan Picheta.

Drugi dzień zawodów przyniósł Pogoni zasłużone zwycięstwo. Drużyna lwowska górowała przez cały czas gry nad swoim przeciwnikiem, grając ambitnie, żywo i energicznie. W pierwszej połowie strzelił jedną bramkę Garbień (dwie bramki unieważnił sędzia wskutek spalonego).

W drugiej połowie zaznacza się przewaga Pogoni dobitniej. Polonja opada zupełnie z sił: Druga bramka pada z kombinacji Szabaszkiewicza-Garbien, trzecią strzela Słonecki, Giebartowski, piątą Czech. Polonja nie wyzyskała jednego rzutu karnego. Polonja grała bez Grabowskiego, Hamburgera, Tupalskiego z Walczakiem w bramce. Rogów 6:1 dla Pogoni. Sędziował inż. Dudryk. Publiczności około 3000.

LWÓW 18.5 **Biali-Jutrzenka 2:1, Pogoń III-Lechja III 5:1.**

18.V (PAT.). Pogoń II. — Czarni II. 4:2; Biali — Jutrzenka 2:1; AZS. — Orlęta 2:1; Sport — Meteor 4:0.

Otwarcie pierwszych narodowych zawodów strzeleckich we Lwowie

LWÓW 18.5 (AW) Otwarcie pierwszych narodowych zawodów strzeleckich miało przebieg niezwykle uroczysty. Z należytymi honorami powitano na dworcu kolejowym generała Żeligowskiego, który przybył do Lwowa, jako reprezentant Ministerstwa Spraw Wojskowych. Na peronie ustawiła się kompanja honorowa z orkiestrą, przybyli reprezentanci władz i stowarzyszeń. W imieniu komitetu Lwowskiego witał generała prezes tegoż dr. Juljusz Bielski. Krótko też przemówił reprezentant warszawskiego Komitetu organizacyjnego dr. Dłuski, prezes zarządu głównego Związków Strzeleckich. Po powitaniu udano się powozami na strzelnicę wojskową, gdzie odbyła się msza polowa. Z ołtarza przemówił proboszcz garnizonu ks. major Truszkowski. Po odprawieniu mszy wygłosił przemówienie prezes dr. Bielski otwierając zawody, poczem nastąpiło strzelanie do tarczy symbolicznej. Pierwszy strzał padł z ręki gen. Żeligowskiego, poczem kolejno strzelali do tarczy p. p. Robotycki (Związek Strzelecki), dr. Czarnecki (Sokół) Prek (Małopolskie Towarzystwo Łowieckie), Olaczuk (Lwowskie Towarzystwo Strzeleckie), Jarosz (harcerz) i wiceprezes miasta dr. Stahl jako reprezentant PKIO.

Tarcza powyższa zostanie na pamiątkę w lwowskiej strzelnicy wojskowej. Wyniki zawodów są następujące: **o mistrzostwo Lwowa:** 1) por. Kowalczewski Stanisław VI Djon samochodowy 87 punktów, 2) por. Borzęcki, 19 p. p., 86 pkt., 3) szeregowiec Fiszer, 83 pkt., 4) ppłk. Kwaciszewski CSS, 5) kpt. Gościewicz 31 p. p., 6) Bednarz (Związek Strzelecki, Krasnystaw), 7) kpt. Piasecki 31 p. p., 8) starszy sierżant Szymanowski 61 p. p., 9) por. Zaleski 18 p. p., 10) kapral Swiętek DOK VIII.

Do zawodów o mistrzostwo Polski dopuszczono 31 zawodników, z tego 29 wojskowych i 2 cywilnych członków związku strzeleckiego. Dziś, w niedzielę, ukończona została pierwsza serja o mistrzostwo Polski. W poniedziałek nastąpi rozstrzygnięcie i uroczyste rozdanie nagród pod pomnikiem Mickiewicza.

KRAKÓW

Cracovia — Jutrzenka 0:0

KRAKÓW 18.5 (Pat) Zawody Cracovii z Jutrzenką zakończono wynikiem 0:0. Po przerwie jeden z graczy Jutrzenki złamał rękę, wobec czego ta grała z 10 graczami. Publiczności około 2000 osób.

KRAKÓW 18.5 (Pat) **Makkabi—Uranja 1:0**

Mistrzostwo klasy B. AZS — ZRKS 8 0; Krakowianka — Korona 4:0; Wisła II — Wawel 4:0; Zwierzyniecki KS — Sparta 1:0; Makkabi — Uranja 1:0; Polonja — Adria 3:1.

PRZEMYŚL

Dnia 14.V. **Polonja — Czuwaj 2:0** zawody przyjacielskie. Dnia 17.V. **Hagibor — Czuwaj 5:2** mistrzostwo klasy B. **Czuwaj II — Hagibor II 4:2** mistrzostwo klasy C.

Hasmonea (Lwów) — Polonja 1:0

Dnia 18.V. (A. W.) Hasmonea (Lwów) — Polonja (Przemyśl) 1:0. Polonja grała bez Koguta. W pierwszej połowie przewaga **Polonji**, w drugiej gra otwarta. Po wykluczeniu przez sędziego dwóch graczów Polonji grała Polonja ostatnie 20 minut w **dziewiątkę.**

ŁÓDŹ

Zawody reprezentacyjnych drużyn gimnazjalnych

ŁÓDŹ 16.5 Do zawodów piłki nożnej z jednej strony stanęło gimnazjum miejskie i gimnazjum Tomaszewskiego, z drugiej strony wyższa szkoła realna i gimnazjum imienia Kopernika. Wynik 4:3 (2:0). Zawody ciekawe z tego względu, że w obu drużynach występowało kilku graczy I-klasowych z Hanckiem, Tomaszewskimj Frydmanem, Kahanem i Kaczorowskim na czele. Bramki dla zwycięzcy strzelili Hanke 3, Ałaszewski i Janicki po jednej. Dla zwyciężonych Kahan 2 i Frydman 1. Sędziował p. Otto.

Mistrzostwo klasy C. **ŁKS III — Siła III 16:0**

Elektrotechnicy — Orlę 9:0

ŁKS — TKS (Toruń) 4:0

Toruńczycy przyjechali, by zrewanżować się za zeszłoroczną klęskę 7:1. Nie udało się to im jednak zupełnie. Gra prowadzona w ostrym tempie i nieco brutalnie. Wynik wypadł na korzyść ŁKS w stosunku 4:0 (2:0). Bramki strzelili Lange 2, Seyer i Durka po 1. Sędziował p. Salomonowicz.

Union-Siła 2:0

Widzew—SNS 3:1

Mistrzostwo klasy B.

Lekko-atlet. zawody ŁKS

Zawody lekko-atletyczne Ł. K. S. o mocno okrojonym programie z racji niewykończonego boiska odbyły się 17 i 18 b.m. Bieg 100 m. 1-szy przedbieg Rosiński 12 5, 2) Kozłowski. 2-gi przedbieg 1) Krumholz 12 5, 2) Szmagier. Trzeci przedbieg 1) Brodziak 13 1, 2) Gębicki, 3) Rosiński. Uzyskał by on pierwsze miejsce, gdyby nie kontuzja której uległ bezpośrednio przed finałem.

Kula — 1) Krauze 9 55 m., 2) Kurpetowicz, 3) Maniuta.

Dysk — 1) Kurpetowicz 30 3 m, 2) Krauze.

Rzut oszczepem — 1) Kozłowski 37·48. Wyniki słabe z powodu nieobecności Rosińskiego, który naderwawszy w przedbiegach ścięgno, nie stanął do finału.

Rzut granatem — Kranz 54. m.

Skok w wyż z miejsca — Rosiński 130, z rozbiegu Rosiński 157. Skok w dal — Rosiński 550 cm.

Piłka koszykowa

ŁÓDŹ, 18.V. Wyższa szkoła realna — Oświata 54:6.

Próbny bieg „Kurjera Łódzkiego"

ŁÓDŹ. 10 maja na szosie Konstantynów — Zgierz odbył się orjentacyjny bieg, zorganizowany przez redakcję „Kurjera Łódzkiego". Dystans 5 km. Startowało 12 uczestników. Pierwszy przybył Wagner ŁKS. w czasie 16,31, drugi Szulc.

LUBLIN

A. Z. S. II — K. S. Baon Sanit. 1:0

18.V (AW.) Zawody o mistrzostwo kl. C.

A. Z. S. I — Strzelec 4:0

Klasa B. Gra prowadzona przez obie strony żywo, z A. Z. S.-u wyróżnił się atak, co należy przypisać dobremu trenerowi p. Kowalskiemu. **Sędziował p. Lustig dobrze.**

Szosowy wyścig kolarski na 105 klm.

Zwycięstwo Kamińskiego

Niepowodzenia Höchsmana i Langego

Warszawskie Tow. Cyklistów miało ciężki dzień. Zorganizowanie w jednym dniu biegu ulicznego i wielkiego wyścigu szosowego było zadaniem więcej niż trudnem.

Że W. T. C. ze swym prezesem p. Blikle i kapitanami pp. Szymczykiem i Wojtkiewiczem na czele zdołało zadaniu temu sprostać, dowodzi fakt, iż jedynym zarzutem, który potrafilibyśmy postawić, jest opóźnienie startu o... 10 minut!

Do wyścigu szosowego zgłosiło się 21 kolarzy, między niemi takie gwiazdy, jak mistrz Polski Höchsman, Lange, Zawadzki, Kamiński, Gronczewski, Müller. Wyścig rozpoczął się w Alei Szucha.

Już na Starem Mieście zaczęły tworzyć się grupy. Tempo niezwykłe, na przedzie Höchsman.

Przez Jabłonnę przechodzą odosobnieni, w zwartej grupie: Höchsman, Lange, Kamiński Gronczewski, Zawadzki, Stark, Bartodziejski. Prowadzi Höchsman. Dochodzą z drugiej grupy — Karle, Ochniewski, Królak.

Höchsman chce uciec; utrzymuje się jedynie Lange, Kamiński, Bartodziejski, Gronczewski, Zawadzki, Müller.

Pod Nowym Dworem Höchsmanowi pęka guma. Reszta ucieka, Lange prowadzi w szalonym tempie, przekraczającym nieraz 40 klm. na godzinę. W Nowym Dworze przechodzą razem Kamiński, Gronczewski, Lange, Bartodziejski, Müller, Zawadzki.

Ostatni słabnie, wkrótce odpada. Pomiechówek; Lange ucieka, za nim Kamiński. O 200 m. za niemi Muller, Bartodziejski, Gronczewski. Tempo zgórą 48 klm. na godzinę. 3 klm. przed Serockiem Lange spada, uszkadzając poważnie rower. Kamiński pozostaje sam na czele, o kilometr przed Langem, który usilnie pracuje, by go dojść. Tempo stale około 33 na godz. Kamiński podwaja wysiłki, by nie wypuścić z rąk zwycięstwa. Podnieca go publiczność tłumnie zebrana na ostatnich dziesięciu kilometrach. W mieście Kamiński, który przez cały czas ze zręcznością akrobaty lawirował po źle utrzymanej szosie — robi 50 na godzinę i wjeżdża na tor na Dynasy i po przepisanych siedmiu okrążeniach przychodzi jako pierwszy w świetnym czasie **3 godz. 39 min.** O kilkaset metrów za nim **Lange**, następnie: **Müller, Karle, Höchsman, Bartodziejski, Ochniewski, Stark, Salski, Królak, Kowalski.**

Zwycięstwo Kamińskiego, bodaj najpiękniejsze w jego karjerze, było naogół mało oczekiwane. Wobec jednak doskonałego osiągniętego przezeń czasu, niewiadomo, czy nawet Höchsman i Lange potrafiliby zostawić go za sobą, gdyby nie padli ofiarą losu. Zainteresowanie publiczności wyścigiem było niezwykłe, organizacja, jak zawsze u naszych kolarzy — pierwszorzędna.

Bieg na przełaj KOSS.

W dniu 18 b. m. pod protektoratem **pułk. Żmigrodzkiego** odbył się cross-country na przestrzeni 13 klm. wynik:

1. Szelestowski (kwatera Prezydenta) 11:14 2.
2. Rumas (21 p. p.) 11:21.
3. Guderski (Szkoła podch.) 11:32.
4. Wituch (Warszawianka — poza konkursem).
5. Zachmyc (21 p. p.).
6. Zalewski (21 p. p.).
7. Eysymontt (36 p. p.).

Szelestowski, jak wiadomo, jest członkiem Polonii, zaś Zachmyc i —Warszawianki.

Warszawianka bije dwukrotnie lwowskich Czarnych

(Dokończenie)

sędzia podyktował za potrącenie bez piłki gracza napadu Warszawianki przez gracza Czarnych na polu karnem.

Pechowne oba dnie gry miał Mesto którego w sobotę i w niedzielę sędziowie wykluczyli z boiska, za stosowanie niebezpiecznych a wyrafinowanych sztuczek.

Grę prowadzili: w sobotę p. Strzelecki, w niedzielę p. Landau.

Przy pięknej pogodzie, a zwłaszcza w niedzielę, zebrała się licznie publiczność.

WARSZAWA

R. K. S. (Radom) — Barkochba 4:2 (1:0)

Warszawa, d. 18.V. Boisko Legji. Zawody miały się odbyć o mistrzostwo rezerw B. klasy, wskutek jednak nieprzybycia na czas Barhohby rozegrano w terminie późniejszym mecz towarzyski, który przyniósł zwycięstwo 4:2 Barhochbie silniejszej fizycznie i lepszej technicznie. Gra brutalna, sędzia p. Matejak.

Warszawianka II — Ascola I 6:1 (4:0). Mecz towarzyski

Warszawa, d. 14 V, Park Sobieskiego. Gra ze znaczną przewagą „Warszawianki“, która mogła uzyskać więcej jeszcze bramek. Honorowego goala strzela „Ascola“ w drugiej połowie zaraz po rozpoczęciu, z przeboju. Z „Warszawianki“ dobrzy bracia Braunowie, u „Ascoli“ słabe wyrobienie techniczne, pozatem znać poprawę. Sędziował p. Tad. Walczak.

Mistrzostwo grupy rezerw klasy B.

Legja II — Warszawianka II 2:0 (0:0)

Warszawa, d. 17 V. Boisko Legji. W pierwszej połowie widoczna przewaga „Warszawianki“, która tylko dzięki niezaradności ataku, nie wyzyskuje bardzo wielu pewnych sytuacyj. Po przerwie zaznacza się przewaga „Legji“, która uzyskuje 2 bramki przez lewego łącznika. „Warszawianka“ w osłabionym składzie, z trzema graczami z juniorów. Sędziował p. Krukowski.

Mistrzostwa młodzików WOZLA

Stu zawodników 14 klubów

Polonja 35 pkt., AZS. 24, Sobieszyn 18.

Dnia 17 i 18 odbyły się na bieżni w Parku Sobieskiego mistrzostwa młodzików WOZLA, organizowane przez KS. Polonia. Ten też klub zajął dominujące stanowisko, uzyskując bardzo dobrą punktację (35 pkt. na 108 możliwych).

Na wyróżnienie zasługujące wyniki podkreślamy grubszym drukiem. **60 m** dla juniorów. 1. Niesłuchowski **(Pol.) 7·9** (w przedbiegu **7·5 s**, **100 m.** 1. Miszewski 12·4, (w przedbiegu Karolkiewicz 12·1 s.) **400 m.** 1. Bojanowski (AZS) 58.2s. **1500 m.** 1 Cenkiewicz (Vars.) **4:34·2** zdyskw. — w konkursie 1. Kolarski (AZS) **3 klm.**—de Virion (Pol.) 10:33·4, **110 m. z płotk.** Makomaski 19·1 s., Sztafeta **4×100** Polonia **w dal** Rogalski (Vars.) 563 cm. **w dal** dla **juniorów** Wierzejko **595 cm.** b. dobrze, **w wyż** Rogalski (Vars.) i Makomaski (AZS) 150 cm. **w wyż juniorów** Klebe (AZS) 142 cm. poza konk. **Trójskok.** Jaworowski (AZS) 10·53 m. **Tyczka** Jaworowski (AZS.) 270 cm. Kula 5 kg. **juniorów** Wierzejski (Pol. 9.58 m.; **Kula** Sodziszewski (Sob.) 9.22½ m.; **Dysk.** Just (Sob.) **28.55; Oszczep** Król (Sob.) 36.75 m.; **Chód 5 klm.** Ciepłowski (Orkan) **28:05.6** (rek. WOZLA).

Panie (poza mistrz. młodz.).

80 m. Świdówna (Pol.) **12.4.**

400 m. Kwaśniewska (Pol.) **1:14.9** (pierwszy raz w Polsce).

Bieg kolarski „Expressu Porannego“

Uliczny bieg kolarski „Expressu Porannego“ na przestrzeni 13½ klm. był wielkim sukcesem sportowym i wiele uczynił dla propagandy sportu. Stanęła do niego niewidziana u nas liczba 149 zawodników. Dzięki niezmordowanej pracy W. T. C. nadzwyczajnej sprawności Policji Państwowej oraz współpracy Warszawskiej Centrali Samochodów — pod względem organizacyjnym wszystko odbyło się bez zarzutu.

Zwycięzca biegu **Julian Popowski** osiągnął doskonały, jak na warunki, w których odbywał się wyścig, czas **28 m. 10·8 s.** Drugim był **Feliks Świerczyński**, 3) Wachowski, 4) F. Maszolarek, 5) F. Woźniak, 6) G. Kuczyński. Nadmienić należy, że 2 pierwszych wykazało już swoje zalety w „Pierwszym kroku“ „Stadjonu“: Świerczyński zajął w nim 2 miejsce, Popowski — drugi na półmetku — odpadł później jedynie z powodu pęknięcia łańcucha. Pomimo wielkiej liczby zawodników, wyścig odbył się w zupełnym porządku. Zainteresowanie publiczności było b. znaczne, tak że śmiała inicjatywa „Expressu“ okazała się pomysłem szczęśliwym i pożytecznym.

Piłka nożna zagranicą.

F. C. Zurych mistrzem Szwajcarji.

WIEDEŃ 17.V (PAT.). Szczegóły, jakie napłynęły z Zurychu, mówią o zwycięstwie, jakie odniósł klub sportowy F. C. Zurych na gruncie Bazylei nad klubem F. C. Nordstern. F. C. Zurych osiągnął 3:1 i wywalczył sobie tym zwycięstwem tytuł Mistrza Szwajcarji.

Bazylejczycy mieli do pauzy 1:0. Zwycięski klub doznawał w drodze powrotnej owacyjnego przyjęcia ze strony publiczności, która obrzucała kwiatami i wznosiła na jego cześć gromkie okrzyki.

Bolton Wanderers—F. C. Nürnberg 4:0 (0:1).

NORYMBERGA 17.V (PAT.). Przy 18000 widzach drużyna angielska Bolton Wanderers zwyciężyła przeciw F. C. Nürnberg 4:0 (1.0). Jedna z bramek padła już w ciemnościach.

Westham United—F. C. Mannheim 4:0 (1:0).

MANNHEIM 17.V (PAT.). Westham United przeciw F. C. Mannheim 4:0 (1:0).

Konferencja przedstawicieli prasy sportowej

Odbyła się wczoraj 18 b. m. w salonie PKIO

Obecni byli z ramienia Zarządu Związku Związków Sportowych; pp. Bronisław Kowalewski i płk. Rouppert oraz przedstawiciele prasy sportowej a mianowicie: ppłk. Osmolski („Stadjon“), Goetel („Przegląd Sportowy“), Sikorski—referent prasowy Pol. Ag. Telegr., Neugoldberg (łódzki „Tydzień Sportowy“), Blaustein (lwowskie: „Kurjer Sportowy“, „Gazeta Lwowska“ i „Gazeta Poranna“), Burchardt („Polska Zbrojna“ i „Sport“), rtm. Mryc („Sportowiec“ Toruński), Walczak („Rzeczpospolita“), Strzelecki („Kurj. Warszawski“), Nirenberg („Der Moment“ i „Illustrierte Woche), Garczyński („Kurjer Polski“) i Polakiewicz („Słowo Lwowskie“). Poproszono o przewodniczenie p. Kowalewskiego.

Dyskusja była prowadzona dość chaotycznie. Chodziło o duże sprawy, a więc o mianowanie delegata na międzynarodowy kongres prasy sportowej i o utworzenie jakiejś organizacji łączącej pisarzy sportowych i pilnującej etyki sportowo-dziennikarskiej.

Pierwszą sprawę załatwiono, wybierając na specjalnego przedstawiciela polskiej prasy sportowej p. *Tadeusza Garczyńskiego, współpracownika Stadjonu.* Poza tem uchwalono przydać mu jako towarzyszów z pośród korespondentów sportowych, jacy się znajdą w Paryżu, pp. Szatkowskiego Henryka (Kraków) i Polakiewicza Stanisława (Lwów).

Panowie wymienieni mają tworzyć jądro delegacji polskiej, która powiększy się na miejscu w Paryżu drogą kooptacji.

W sprawie drugiej, która wywołała dużo wątpliwości i rozbieżnych propozycyj przyjęto wniosek p. Mryca brzmiący:

Zjazd przedstawicieli prasy sportowej w d. 18.V 1924. w Warszawie uchwala powołać do życia organizację dziennikarzy sportowych nie przesądzając jej nazwy ani działalności Opracowanie projektów w tym względzie powierza się Komisji która projekty organizacyjne prześle prasie sportowej do d. 15 września r. b. W terminie do dn. 1 listopada Komisja zwoła organizacyjne Zgromadzenie delegatów prasy sportowej.

Do Komisji weszli; jako referent rtm. Mryc, jako członkowie: pp. Garczyński i Sikorski.

Dr. Krajewski - Baszkoff



Krakowski filar pływania i boksu

Fenomenalny skok

LONDYN 18.5 (PAT.) Znany lekkoatleta Hubbar z Ohio skoczył podczas treningu w dal 7 m. 68 cm. czyli o 1 cm. gorzej niż wynosi rekord światowy Gourdina.

Rugby na Olimpjadzie

PARYŻ, 18.5 (Pat.). W meczu olimpijskim rugby Stany Zjednoczone pobiły Francję w stosunku 17:3.

Rekord lotniczy

PARYŻ, 18.5 (Pat.). Lotnik francuski Bossoutrout pobił znowu rekord światowy na wysokość z wagą, osiągnąwszy 2000 m. na aparacie, obciążonym 3000 kg. Poprzedni rekord z tą samą wagą wynosił 1629 m.

Lot naokoło Australji

MELBOURNE, 18.5 (Pat.). Piękne rezultaty dał lot naokoło Australji w którym biorą udział kom. Goble i lotnik Macintyre. Lot naokoło kontynentu australijskiego jest na ukończeniu. Wczoraj przebyto dystans 150 mil w 5 i pół godz.

Dzień był b. burzliwy. Etap był jednym z najtrudniejszych. Przypuszczają, że lotnicy zakończą lot w poniedziałek, w którym to dniu zamierzają dotrzeć do Melbourne. Rezultatem lotu jest b. wiele nadzwyczaj cennych spostrzeżeń.

Klęska Clapton Orient w Kopenhadze

KOPENHAGA 17.V. (PAT). Angielska drużyna Clapton Orient przegrała tu w stosunku 1:0 do miejskiej drużyny Kopenhagi. W trzy dni później anglicy zwyciężyli Akademis Boldkluben 3:1.

WARSZAWA 17.V. (PAT.). Do zawodów na Olimpjadę nie zapisało się 18 państw: Rosja, Niemcy, Arabja, Armenja, Boliwją, Dominika, Ekwador, Etyopja, Gwatemala, Honduras, Mezopotanja, Nikaragua, Panama, Paragwaj, Palestyna, Peru, Persja i Wenecuela.

Tydzień Olimpijski

Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich wyznaczył termin na urządzenie „Tygodnia Olimpijskiego" od 18 — 25 maja b. r. na prowincji, 24 maja — 1 czerwca w stolicy.

W tym celu wszystkie związki i kluby urządzą w swoim zakresie imprezy wszelkiego rodzaju, dochód z których przelany być musi na ogólny Fundusz Olimpijski (rach. P. K. O. Warszawa, Nr. 8230).

Nie należy ograniczyć się do imprez sportowych, lecz dążyć do podjęcia akcji w jak najszerszym zakresie. Zwrócenie się w tym celu miejscowych organizacji sportowych do ogółu ludności jest koniecznem i należy pozyskać jak najliczniejsze grono ludzi do współpracy.

Poza imprezami sportowemi dążyć należy do zbiórki, bądź to przez urządzanie koncertów, odczytów, przez pozyskanie pewnych odsetek od przedstawień kinematograficznych i teatralnych oraz od konsumcji w restauracjach, przez sprzedaż znaczków olimpijskich i t. d., mając na względzie zebranie jak największej sumy przez nieuciążliwe opodatkowanie najszerszych mas.

Wysiłek ten ze względu na krótki czas dzielący nas od Olimpiady musi być zrobiony wszędzie i poszczególne organizacje sportowe winne wykazać maximum sprężystości i żywotności organizacyjnej przy przeprowadzaniu akcji zbiórkowej podczas „Tygodnia Olimpijskiego".

Akcja ta poczynając od 18 maja, winna trwać przez cały tydzień do dnia 25 maja włącznie, w ten sposób, żeby nawet najsłabsze kluby przyjęły w niej udział i chociaż skromnym datkiem przyczyniły się do pomyślnego sfinansowania zamierzonej polskiej ekspedycji olimpijskiej.

Sport polski, który jest jedynym nieotrzymującym prawie żadnej subwencji rządowej — musi dowieść, iż potrafi, jak to robił dotychczas sam zaspakajając swoje potrzeby, i, świadomy doniosłości prowadzonej przez niego pracy w kierunku odrodzenia tężyzny fizycznej narodu, — zdobyć potrzebne środki na wyjazd swej reprezentacji do Paryża.

POZNAŃ

Warta — Wisła 1:1 (0:1)

POZNAŃ 18.V (AW.). Obie drużyny wystawiły zespoły połatane. Wisła bez Wiśniewąkiego, Krupy, Reymana I i Balcera; Warta bez Stalińskiego, Spojdy i Einbachera. Gra nie stała na wysokim poziomie. Warta miała nieznaczną przewagę, lecz Wisła grała z ambicją i ostro. Do przerwy gra bez tempa. Punkt dla Wisły zdobywa Majcherczyk; po przerwie gra nabiera życia. Warta niewykorzystuje szeregu dogodnych sytuacji. Wynik zrównał w ostatnich minutach Przybysz z przeboju.

W Wiśle wyróżnili się bramkarz i środkowy pomocnik Majcherczyk. Sędziował nieszczególnie p. Brzeziński. Publiczności koło 2000.

Mistrzostwo POZLA. w pięcioboju

POZNAŃ, 18 V. (A.W). W pięcioboju zwyciężył Armański (Warta) przed por. Gilewskim (Pentatlon). Rykowski (Polonia, Warszawa) brał udział poza konkursem i zajął 3 miejsce.

Wyniki zwycięzców są następujące: Skok w dal — 555 i pół cm., Rzut oszczepem — 41·12 m. Bieg na 200 m. — 25·4 s. Bieg na 1500 m. — 5·26. Rzut dyskiem — 32·51 m.

Armański osiągnął punktów 2421,20, Gilewski 2281,32, Rykowski 1921.

18 5 (Pat.) **3 p. lotn. — K. S. Pogoń 1:0 (1:0).**

WILNO

18.5. (PAT.). Sparta—Makkabi. (Warszawa) 3:1 (1:0) Makkabi (Wilno) — Makkabi (Warszawa) 2:1 (1:0).

Makkabi (Warszawa) — Wilja 2:1

WILNO, 18 5 (A. W.). Dziś odbył się match footbalowy Makkabi (Warszawa) — Wilja. Wilja w osłabionym składzie Makkabi z nowymi graczemi wobec meczu który się odbył wczoraj. Gra miejscami chaotyczna i brutalna. Jednemu z graczy Wilji w drugiej połowie kazano ustąpić z boiska.

1. pp. Leg. — Pogoń 2:0

18.5 (AW). 1pp. Leg.—Pogoń. Rezultat 2:0 na korzyść 1 p.p. Leg. Tempo gry ostre; rogów 1:1. Sędziował kpt. Droblew. Bramki zawdzięczać należy niezręcznemu bramkarzowi. Gra towarzyska

Załęże.

IFC. Katowice — KS. Załęże 06 0:0.

18.5. (PAT.). Mecz klasyfikacyjny powyższych drużyn zakończył się wynikiem 0:0, zaprotestowanym z powodu nieobecności bramkarza Görlitza, który wyjechał na zawody Olimpijskie do Paryża.

Wiedeńczycy Amateure we Włoszech.

TURYN 17.V (PAT.). Gazety włoskie, reasumując wrażenia z wielkiego matchu piłki nożnej, rozegranego między narodową drużyną Włoch a wiedeńskimi Amateure w Turynie, w ubiegłą niedzielę, a zakończonego remisowym wynikiem 2:2, wyrażają się, że... „styl przeciwstawiono tu stylowi, zręczność — sile, napad—napadowi. Był to match pierwszorzędnych drużyn, które grały z ambicją nadzwyczajną. Była to walka taktyczna dwóch tytanów, z której błękitni wyszli zupełnie honorowo. Gdy wiedeńczycy ku końcowi gry usiłowali za wszelką cenę zwyciężyć, włosi odpowiedzieli im taką znakomitą techniką i kunsztem gry, jakiego jeszcze nie widziano w Turynie. Match powyższy daje wszelkie powody do najpiękniejszych nadziei na zawody olimpijskie".

Bieg okrężny „Słowa Pomorskiego"

Bieg Okrężny „Słowa Pomorskiego" odbędzie się w dzień Wniebowstąpienia. Udział w biegu mogą brać wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, którzy ukończyli 13 rok życia. Przestrzeń wynosi 4.406 m. Zawodnik przerywający jako pierwszy taśmę na mecie zdobywa przechodni puhar srebny, ofiarowany przez Redakcję „Słowa Pomorskiego" oraz sygnet pamiątkowy. Następnych czterech otrzymuje medale pamiątkowe. Termin wpisów upływa 20 maja dla miejscowych a 23 dla zamiejscowych. Wpisowe wynosi od zawodnika 50 groszy. Zgłoszenia winny być nadesłane na ręce przewodniczącego Komisji Technicznej p. St. Maltze (Klonowicza 27 II p), wzgl. do Redakcji „Słowa Pomorskiego".

Wyścigi konne

W siódmym dniu sezonu pola były bardzo licznie obstawione, gdyż odbyły się między innemi i dwie ważniejsze gonitwy: nagr. Rulera i Zamoyskiego. Pierwszą wygrała 3 letnia *Circe* pod Fomienko, w drugiej do mety pierwsza przybyła 4 l. *Ruta* pod Góreckim. Z innych gonitw zasługują na uwagę zwycięstwo *Leonarda* pod p. Romlem na dyst. 2100 m. z płotami, następnie 3 l. *Brenty* na dyst. 1600 m. W trzeciej gonitwie dnia 3 l. og. *Harem* okazał się zdecydowanym „fuksem", który nielicznym szczęśliwcom przyniósł b. pokaźne zyski. Na dyst. 2100 m. 4 l. *La Vilanella* pobiła b. szybką *Bithur*. Pogoda prześliczna, publiczności b. dużo.

Wyścigi samochodowe w Poznaniu

Z braku miejsca sprawozdanie zamieścimy w czwartkowym numerze.

Rzeczy wesołe

Na marginesie ostatniego „cross des 6 nations"

Skompromitować się może każdy. Zdarza się to w najlepszych rodzinach, i w najpoważniejszych instytucjach. Trafiło się ostatnio t. zw. „2FA" („Fédération Française d'Athlétisme"). Dlatego też PZLA na pociechę, a czytelnikom na uciechę, warto opowiedzieć o zdarzeniu, które wywołało wiele hałasu w francuskim sporcie lekko-atletycznym.

Oto w ostatnim „National Cross-Country" pewien nieznany nikomu młodzieniec zerwał się na ostatniem okrążeniu wspaniałym spurtem, minął kilku współzawodników, choć był boso, i brawurowym finischem zakończył bieg na czwartem miejscu. Zaszczyt niełada, i jako najbliższa konsekwencja — wyjazd do Anglji na Bieg Sześciu Narodów.

Młodzieniec ten — nazwiskiem Donnat, pochodził z prowincji (Bordeaux). W Paryżu uznano go za rewelację — i przypięto mu na pierś kogutka galijskiego.

Swych towarzyszy wyprawy do Newcastle zdziwił nieco swym regime'm. Oto bezpośrednio przed biegiem wchłonął w siebie 4 jajka na szynce, 2 befsztyki posypane cukrem, kurę obstalowaną dla Bedel'a, nieskończoną ilość słodyczy, no i pół butelki bordeaux, służącego za „doping".

Podczas biegu trzymał się oczywiście zdecydowanie ostatni. Kompanję trzymał z nim tylko jakiś Belg. Wreszcie po godzinnem kompromitowaniu barw francuskich swą skandaliczną formą, p. Donnat fenomenalnym skokiem „a la Paddock" zdobył... przedostatnie miejsce.

Zresztę z zakończenia biegu w Newcastle był niezwykle dumny, twierdząc słusznie, że mógł był „skręcić nogę" na pierwszej przeszkodzie...

Donnat ma jedno dziwne przyzwyczajenie: podczas biegu ustawicznie gada, i jeśli nie wysuwa się na czoło, to tylko dlatego, że... nie miałby z kim rozmawiać...

Po epopei w Newcastle zbadano bliżej tajemnicę „Nationalu". Okazało się, że p. Donnat poraz ostatni notowany był na 1-szem okrążeniu, na 100 (!) miejscu. Ujrzano go ponownie... na finischu. Gdzie był w międzyczasie? Pewnie schował się w krzakach, których nie brak było w hyppodromie. Wynikają stąd wnioski mało pochlebne dla organizatorów biegu i dla tych, którzy na podstawie jego zakwalifikowali p. Donnat do reprezentacji Francji.

Jakże często spotykamy u nas ten typ sportowca! Tylko, że na szczęście, jak dotąd nie sprezentował on Polski tzagranicą... Czy może dlatego tylko, że nie urządzamy zawodów międzypaństwowych?..

X.

Egipt będzie grał na olimpjadzie w piłkę z Polską lub Węgrami

PARYŻ 17.5 (PAT.) Komisja Międzynarodowej Federacji piłk inożnej postanowiła dziś zapomocą losowania, że Egipt walczyć będzie w meczu ze zwycięscą zawodów Polski z Węgrami.

Czeska Sparta w Sarajewie

SARAJEWO 17 5. (PAT.) W sobotę 16 b. m. odbyły się tu zawody mistrzów — drużyn Sparta i SK. Sarajewo, zakończone zwycięstwem Sparty 1:0.

WIEDEŃ

WIEDEŃ d. 18.5 (PAT.) Amatorzy-Simmering 2:1; Hakoach Hertha 0:0; Wacker-Admira 2:2; Sportklub-Rapid 3:0; Vienna-Slovan 2:1.

Repertuar teatrów warszawskich

na dzień 19.V 1924.

Wielki	Rozmait.	Reduta	Letni	Polski	Mały	Komedja	Nowości	Wodewil	Fredry	Qui pro quo	Stańczyk
„Carmen"	„Grube ryby"	—	„Podatek majątkowy"	„Cyrano de Bergerac"	„Świerszcz za kominem"	„Pomyłki panny Franciszki"	„Madi"	„Dolly"	„Polak w Ameryce"	„Precz z nagością"	„Hulaj duszo!"

Wydawcy: dr. Wł. OSMOLSKI („Stadjon") i A. SZCZEPANIK (Ajen. Wschodnia). Tłoczono w drukarni M. S. Woisk. — Przejazd 10. Redaktor: KRÓLIKOWSKI-MUSZKIET.